Ewangelia Marka

Rozdział 15

**1**. Wczesnym rankiem naczelni kapłani, naradziwszy się razem ze starszymi, uczonymi w Piśmie i całą Radą, związali Jezusa, odprowadzili go i wydali Piłatowi. **2**. A Piłat zapytał go: Czy ty jesteś królem Żydów? On mu odpowiedział: Ty *sam to* mówisz. **3**. I oskarżali go naczelni kapłani o wiele rzeczy, ale on nic nie odpowiedział. **4**. Wtedy Piłat znowu go zapytał: Nic nie odpowiadasz? Zobacz, jak wiele zeznają przeciwko tobie. **5**. Jezus jednak nic nie odpowiedział, tak że Piłat się dziwił. **6**. Na święto miał on zwyczaj wypuszczać im jednego więźnia, o którego prosili. **7**. A był *jeden*, zwany Barabaszem, więziony wraz z buntownikami, którzy podczas rozruchów popełnili zabójstwo. **8**. I tłum zaczął wołać i prosić, *żeby zrobił* to, co zawsze dla nich robił. **9**. Lecz Piłat im odpowiedział: Chcecie, abym wam wypuścił króla Żydów? **10**. Wiedział bowiem, że naczelni kapłani wydali go z zawiści. **11**. Ale naczelni kapłani podburzyli tłum, żeby raczej wypuścił im Barabasza. **12**. A Piłat znowu im odpowiedział: Cóż więc chcecie, abym uczynił *z tym*, którego nazywacie królem Żydów? **13**. A oni znowu zawołali: Ukrzyżuj go! **14**. Wtedy Piłat zapytał: Cóż on złego uczynił? Lecz oni jeszcze głośniej wołali: Ukrzyżuj go! **15**. Piłat więc, chcąc zadowolić tłum, wypuścił im Barabasza, a Jezusa ubiczował i wydał im na ukrzyżowanie. **16**. Żołnierze wprowadzili go do sali, czyli do ratusza, i zwołali cały oddział. **17**. Potem ubrali go w purpurę, a uplótłszy koronę z cierni, włożyli mu na *głowę*. **18**. I zaczęli go pozdrawiać: Witaj, królu Żydów! **19**. Bili go trzciną po głowie i pluli na niego, a upadając na kolana, oddawali mu pokłon. **20**. A gdy go wyszydzili, zdjęli z niego purpurę, ubrali go w *jego* własne szaty i wyprowadzili na ukrzyżowanie. **21**. I przymusili przechodzącego obok niejakiego Szymona z Cyreny, który szedł z pola, ojca Aleksandra i Rufusa, aby niósł jego krzyż. **22**. I przyprowadzili go na miejsce *zwane* Golgotą, co się tłumaczy: Miejsce Czaszki. **23**. Dawali mu do picia wino z mirrą, ale go nie przyjął. **24**. A gdy go ukrzyżowali, rozdzielili jego szaty, rzucając o nie losy, *by rozstrzygnąć*, co kto ma wziąć. **25**. A była godzina trzecia, gdy go ukrzyżowali. **26**. Był też napis z podaniem jego winy: Król Żydów. **27**. I ukrzyżowali z nim dwóch bandytów, jednego po prawej, a drugiego po jego lewej stronie. **28**. Tak wypełniło się Pismo, które mówi: Zaliczono go w poczet złoczyńców. **29**. A ci, którzy przechodzili obok, bluźnili mu, kiwając głowami i mówiąc: Ej! Ty, który burzysz świątynię i w trzy dni *ją* odbudowujesz; **30**. Ratuj samego siebie i zejdź z krzyża! **31**. Podobnie naczelni kapłani wraz z uczonymi w Piśmie, naśmiewając się, mówili między sobą: Innych ratował, a samego siebie uratować nie może. **32**. Niech Chrystus, król Izraela, zejdzie teraz z krzyża, żebyśmy ujrzeli i uwierzyli. Urągali mu także ci, którzy byli z nim ukrzyżowani. **33**. A gdy była szósta godzina, ciemność ogarnęła całą ziemię aż do godziny dziewiątej. **34**. O godzinie dziewiątej Jezus zawołał donośnym głosem: Eloi, Eloi, lama sabachthani? — co się tłumaczy: Boże mój, Boże mój, czemu mnie opuściłeś? **35**. A niektórzy ze stojących tam *ludzi*, usłyszawszy to, mówili: Woła Eliasza. **36**. Wtedy ktoś podbiegł, napełnił gąbkę octem i włożywszy na trzcinę, dał mu pić, mówiąc: Przestańcie, zobaczymy, czy przyjdzie Eliasz, aby go zdjąć. **37**. A Jezus zawołał donośnym głosem i oddał ducha. **38**. I rozerwała się na pół zasłona świątyni, od góry aż do dołu. **39**. A setnik, który stał naprzeciw, widząc, że tak wołając, oddał ducha, powiedział: Ten człowiek prawdziwie był Synem Bożym. **40**. Były *tam* też kobiety, które przypatrywały się z daleka, a wśród nich Maria Magdalena i Maria, matka Jakuba Mniejszego i Józefa, oraz Salome. **41**. One to, gdy jeszcze był w Galilei, chodziły za nim i usługiwały mu. *Było* też wiele innych, które wraz z nim przyszły do Jerozolimy. **42**. A ponieważ był *dzień* przygotowania, który jest przed szabatem, i nastał już wieczór; **43**. Przyszedł Józef z Arymatei, ważny członek Rady, który sam też oczekiwał królestwa Bożego, śmiało wszedł do Piłata i poprosił o ciało Jezusa. **44**. A Piłat zdziwił się, że już nie żyje, i zawoławszy setnika, zapytał go, czy dawno umarł. **45**. I upewniony przez setnika, wydał ciało Józefowi. **46**. Ten kupił płótno, zdjął go, owinął płótnem i złożył w grobowcu, który był wykuty w skale, a przed wejście do grobowca zatoczył kamień. **47**. A Maria Magdalena i Maria, *matka* Józefa, patrzyły, gdzie go złożono.

Updated Gdansk Bible – UWSPÓŁCZEŚNIONA BIBLIA GDAŃSKA
Copyright © 2018 [Fundacja Wrota Nadziei](https://wrotanadziei.org/). Released under the [Creative Commons Attribution No Derivatives License 4.0](http://creativecommons.org/licenses/by-nd/4.0/).
eBible.org
Polish — Polski